

CZERWIEC

24

PIĄTEK

Dziś Naj. Serca Jezusowego  
Jutro Niepok. Serca N. M. P.

SŁOŃCE	
Wschód Zachód	
3-16 20-0	
K S E Z Y C	
Wschód Zachód	
0-25 16-3	
Ok. dnia Ubyło	
16-44 0-1	



TEATR NARODOWY: Punkt. 8 w. od poniedziałku „Gęsi i Gąsk”.  
TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz. „Dar Poranka”.

TEATR LETNI: Pkt. 8 wiecz. farsa „Nie trzeba mnie było przejeżdżać” w reż. dyr. T. Trzcińskiego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Nieczynny.  
TEATR POLSKI: Codziennie o 8 sztuka H. Murgera i T. Barrière’a „Cyganeria Paryska”.

TEATR MAŁY: Komedia Molna „Nowa Dalila” w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie „By rozum był przy młodości”.

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia „W perfumerii”.

OPERTKA „S.15”: „Krysia Leśniczanka” ze Szczepańską i Messal.  
MALE QUI PRO QUO: rewia „Od czego mamy rząd” pocz. 7.30 i 10 w.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: aż do niedzieli 26 czerwca codziennie „Walka motyli” H. Sudermana.



KINA CHRZESCIJAŃSKIE  
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „MAGICZNY KLUCZ” z Borisem Karlofiem.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „GASPARENE”.

ITALIA (Wolska 32): „Antek poliemałster”.

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Bogate biedactwo” i „Pod twoim urokiem”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”.

KOMETA: „Złoty Pirat” i rewia.

KINO PRAGA (Targowa 71): „Ślepy zaniek” i dodatki.

MARS (Invalidów 10): „Moje szczęście to ty”.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Dama na dwa tygodnie”.

PRASKIE OKO (Zygmuntońska 10): „Bohaterowie morza” i dodatki.

ROMA (Nowogrodzka 45): „Astrolog”.

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec”.

SOKÓŁ (Marszałkowska 59): „Szczęśliwka”.

SORRENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

ŚWIAT: „Trędowata” i „Ordynat Michorowski”.

## Z cyklu „Warszawa przyszłości”

# 22 piętrowy drapacz chmur przybędzie Warszawie

Sprawa budowy gmachu radiowego jest doniosłym i niepowodowanym zagadnieniem. Szybkie tempo rozwoju techniki radiofonicznej, wymagało nowych rozwiązań architektonicznych, które jednocześnie liczyć się musiały z warunkami wymagań urbanistycznych dzielnicy, w której powstana, a mianowicie nowej dzielnicy Warszawy, na dotychczas niemal zupełnie zaniedbanych terenach Pola Mokotowskiego.

To też jeszcze w roku ubiegłym Polskie Radio za pośrednictwem Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, oddziału warszawskiego ogłosiło konkurs ograniczony na gmach Polskiego Radia, do którego zaprosiło siedmiu najwybitniejszych polskich architektów.

W tych dniach sąd konkursowy uznał, jak donosiliśmy, że żaden z pięciu zgłoszonych na konkurs projektów nie nadaje się do realizacji bez istotnych zmian. Natomiast projekt prof. B. Pniew

skiego, obok wartości artystycznych posiadał słuszne założenia natury praktycznej i ideowej, które posłużyły jako wytyczna do dalszego opracowania projektu gmachu Polskiego Radia.

W ogólnych zarysach przyszły gmach Polskiego Radia w Warszawie będzie się składał z trzech budynków, a mianowicie: z dwudziesto piętrowego budynku wieży, na dachu którego powstanie stalowa konstrukcja wieży radiostacji telewizyjnej, 24-metrowej wysokości budynku studiów, oraz 5-cio piętrowego bloku zawierającego w swym wnętrzu urządzenia techniczne.

Najciekawiej pod względem architektonicznym przedstawia się gmach studiów.

Na dachu tego gmachu będzie się mieścił olbrzymi taras, na który wejście będzie prowadzić przez pomnikowe schody, umieszczone po obu stronach frontowej ściany gmachu.

Wewnątrz bloku będą studia. Największe z nich będzie mogło

pomieścić 120 osób orkiestry symfonicznej, 100 osób chóru i 500 osób publiczności.

Całość gmachów zawarta pomiędzy ulicami Puławską a Stefana Batorego, będzie zajmować przestrzeń 5 tys. m. kw.

Wstępne roboty, po ukończeniu prac nad planem architektonicznym, zostaną rozpoczęte najprawdopodobniej już w jesieni roku przyszłego.

Tak więc za trzy lata po gmachach Polskiego Radia we Lwowie, Katowicach, Baranowiczach, Poznaniu i Toruniu, Polskie Radio będzie miało wyposażony odpowiednio gmach w Warszawie.

Andr. Prós.

## Dobry przepis

Cegły słabo wypaloną ułuc w moździerzu, przesiać przez sito, zabarwić sepią, przesuszyć.

W tym stanie można ją dosypać, w dawkach umiarkowanych jako domieszkę do kakao, jest to domieszka hi-

gleniczna i nie wpływająca ujemnie na smak, trochę osadu na dnie szklanki nikomu jeszcze nie zaszkodziło.

Jak wykazuje statystyka 90 proc. fałszerstw produktów spożywczych popełniają żydzi.

## Ferma podwarszawska

# Spłonęła doszczętnie

O godz. 8.30 z rana w osadzie Kozia Górka koło Utraty (w stronie Radzymina) w zagrodzie, należącej do Jakuba Chreptowicza wybuchł pożar. Ogień powstał w budynku mieszkalnym drewnianym, krytym słomą, a następnie przeniósł się na stodołę, szpichlerz, budynek, w którym znajdowała się stajnia, obora i siewczarnia, oraz szope, w której przechowywane były maty słomiane.

Na ratunek rzucili się domownicy oraz okoliczni mieszkańcy. Zaalarmowano straż ogniową.

Gdy na miejsce przybył V-ty oddział straży ogniowej cała zagroda stała w płomieniach. Po 2-godzinnej akcji ogień zdołano ugasić i nie dopuścić do rozszerzenia się na sąsiednie zagrody. Zagroda Chreptowicza spłonęła doszczętnie. W czasie ratowania dobytek uległ poparzeniu Jan Chreptowicz, który doznał oparzenia rąk, twarzy, szyi i pleców, oraz Urszula Chreptowicz, żona właściciela zagrody, która doznała oparzenia rąk. Poparzonemu pierwszej pomocy udzielił sanitariusz straży ogniowej, a następnie wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który nałożył im opatrunki.

trunki. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Pożar powstał od iskry z przejeżdżającego parowozu. Straty są bardzo znaczne. Podczas pożaru spłonęło 482 zł. ukryte przez gospodarza w szufladzie szafy, które w tych dniach miał zanieść do P.K.O.

## Młodzież pińska

# U Marii Rodziewiczówny

Grupa z 5 nauczycieli i 50 wychowanków pińskiej stolarskiej szkoły P. M. S. z dyr. p. Pałdechowiczem na czele odwiedziła znakomitą powieściopisarkę Marię Rodziewiczównę w jej posiadłości — Hruszowej (pow. kobryńskiego).

Wizyta ta miała na celu złożenie hołdu, oraz wręczenie daru pamiątkowego szkoły z okazji 50-lecia pracy literackiej tej, która uboga ziemię polską nade wszystko ukochoła.

Rodziewiczówna przyjęła młodzież przy kamieniu stole w ogrodzie. Jeden z chłopców wręczył autorce kaszkę, przedstawiającą tom „Dewajtis” wykonaną przez grupę uczniów szkoły z szlachetnych gatunków drzewa, pięknie inkrustowaną.

## Kolonie letnie i obozy muszą meldować się u władz

Z końcem roku szkolnego wyruszą z Warszawy w wielkiej liczbie grupy dzieci i młodzieży na kolonie i obozy wypoczynkowe.

Stowarzyszenia i instytucje, organizujące kolonie lub obozy, winny pamiętać o obowiązku zgłoszenia zawczasu każdej takiej imprezy właściwym władzom nadzorczym.

Najpóźniej na 2 tygodnie przed wyjazdem każdej grupy na oboz lub kolonie, organizatorzy powinni złożyć o tym pisemne zawiadomienie: 1) Komisariatowi Rządu na m. st. Warszawa, 2) Urzędowi Wojewódzkiemu, na którego obszarze uruchomiona ma być kolonia lub oboz i 3) właściwemu terytorialnie Starostwu Powiatowemu.

W zawiadomieniu podać należy następujące dane:

1) Jak najdokładniejszy adres kolonii (obozy) ze wskazaniem najbliż-

Następnie goście zostali oprowadzeni po posiadłości, oglądając zbiory pamiątek, z posród których szczególnym sercem darzy M. Rodziewiczówna album polski — dar okolicznego włościanstwa z wzmownym a szczerym napisem: „Ukochanej matce i sprawiedliwej pani”.

Po spożytym wspólnym obiedzie, młodzież pożegnała znakomitą rodaczkę, przy czym w imieniu szkoły i młodzieży przemawiał p. dyr. Pałdechowicz. Krótko odpowiedziała mu sędziwa gospodyni.

Pełni niezapomnianych wrażeń, z drogi pamiątkami w postaci autografów autorki „Dewajtis”, wrócili uczniowie do Pińska.

szej stacji kolejowej, względnie autobusowej;

2) Dzień rozpoczęcia i czas trwania obozu lub kolonii (dokładnie); przy koloniach o 2 lub 3 turnusach należy podać również w przybliżeniu datę zmiany turnusów;

3) Liczbę dzieci z podaniem oddzielnie liczby dziewcząt i chłopców oraz ich wieku (od — do).

W razie skrócenia lub przedłużenia czasu trwania obozu lub kolonii odmiennie od pierwotnego planu, należy o tym również powiadomić wcześniej te same urzędy. Jeżeli oboz lub kolonia uruchomiona jest na terytorium uzdrowiska lub większego letniska — należy uruchomienie obozu lub kolonii zgłosić również w miejscowej Komisji Uzdrawiskowej, względnie gminie lub gromadzie, będącej terenem letniska.

## Zatwierdzony wyrok na Karewicz

Na wokandzie sądu apelacyjnego znalazł się proces amanta filmowego Andrzeja Karewicza — Zbigniewa Drzymuchowskiego, skazanego na 5 lat więzienia za dokonanie gwałtu na 16-letniej pensjonarce, córce policjanta. Dziewczyna zgłosiła się do mieszkania aktora na ul. Mokotow-

ską w towarzystwie swej koleżanki w celu otrzymania autografu na fotografie. Karewicz pożył się towarzyszką, pamiłkami, odsyłając ją pod jakimś pozorem do domu, a następnie miał dopuścić się gwałtu.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego.



## TEATRY

TEATR POLSKI: „Mała Kitty i wielka polityka” z występem pani Jadwigi Zaklickiej.

## KINA

ADRIA: „Trójka hultajska”.  
APOLLO: „Kala Nag”.  
CORSO: „Ostatnie dni Pompei”.  
GLORIA: „Amerykańska awantura”.

GWIAZDA: „Robert i Bertrand”.  
METROPOLIS: „Zbuntowana”.  
OSWIATOWE T. C. L.: „Stradivari”.

SPINKS: „Mały marynarz”.  
SŁONEC: „Byłam szpiegiem”.  
SWIT: „Strzał w nocy”.

TECZA - Łazarz: „Marokko”.  
TECZA - Wilda: „Zabronione szczyty”.

WILSONA: „Za cudze winy”.

DZIECKO WPADEŁO DO STUDNI  
We wsi Gałęzowo pod Rogowem, w pow. gnieźnieńskim, wpadł do studni 3-letni chłopczyk, który ba-

wił się na podwórzu piłką. W pewnej chwili piłka wpadła mu do studni. Chłopczyk szukając piłki pochylił się nad studnią, stracił równowagę i wpadł. Wypadku nikt nie zauważył i dziecko utonęło.

UDAR SŁONECZNY  
W Powidzu, pow. gnieźnieński, zmarł wskutek udaru słonecznego 75-letni wieśniak Marczek.

„DNI MORZA”  
Komisja Obchodowa „Dni Morza” prosi wszelkie organizacje i związki o przybycie wraz ze sztafarami i orkiestrami na uroczystości morskie, które odbędą się w niedzielę 26 bm. Zbiórka wyznaczona została na godz. 9.45 na Pl. Bernardyńskim i ulicach przyległych. Poczty sztandarowe i delegacje biorą udział w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 12-iej w Kolegiacie Farnej.

WYCIECZKA Z MAŁOPOLSKI  
Do Poznania przyjechała wycieczka Szlachty Zagrodowej w liczbie około 500 osób. Goście pozostali w stolicy Wlkp., cały dzień.

# Buhryń -- wołyński Lisków szansem polskości

Buhryń w pow. kowelskim, to jedna z najwzrostlejszych zagospodarowanych wsi na Wołyniu. Nie napróżno nazywają ją — wołyńskim Liskowem. Główna to zasługa przede wszystkim wójta A. Stepańczaka. On to bowiem dał przykład innym, przechodząc na łono Kościoła Katolickiego, przez co pociągnął za sobą cały zarząd gminy i wielu mieszkańców.

Dziś Buhryń — to szanec, to bastion polskości wśród morza ukraińskiego. Stworzono Komitet Budowy Kościoła i uzyskano aprobatę konsystorza biskupiego, a nawet rozpoczęto już budowę na 2 - hektarowym placu, podarowanym przez hr. Ponińskiego. Zebrano 1.700 zł. gotówką, a okoliczna ludność chętnie pomaga przy budowie, nie skąpiąc trudu i ofiar. Na razie nabożeństwa odbywają się w Domu Społecznym.

W połowie maja powróciło do wiary ojców pięćdziesiąt osób, zaś w najbliższym czasie przyjmie wiara kilkaset osób. W lipcu Buhryń gościć będzie obóz Koła

Medyków, który przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia polskości. Wkrótce powstanie także Bezprocentowa Kasa dla pomocy polskim rzemieślnikom i kupcom.

Buhryń połączony będzie wkrótce z szosą państwową. Stworzy to nową arterię komunikacyjną między Aleksandrią, Tucz-

nem i Horyngorodem i Buhryniem w strefie pogranicznej.

Mieszkańcy Buhrynia postanowili ofiarować Armii samolot bojowy, a urzędnicę gminną zadeklarowali na ten cel 5 proc. swoich pborów. Cała ta akcja zawdzięcza powodzenie wspomnianemu wójtowi, który swym zapałem i energią porwał innych do czynu.



## WYKOPANO SZKIELET

TUCHOLA (KO) Podczas prac ziemnych przy przebrukowaniu wschodniej strony Rynku natrafiono na szczątki ludzkie. Znalezione szczątki świadczy, iż leża one w ziemi już przeszło 200 lat. Zaciekawia jednak fakt, iż szkielety znalezione 30 cm. pod powierzchnią ziemi. Przypuszczalnie nie znajdował się tam kiedyś cmentarz.

DEZERTER ODSTAWIONY DO POLSKI

CHOJNICE (KO) Niemieckie władze administracyjne przekazały do Polski, niejakiego Władysława Schewę ostatnio zamieszkałego w Derogowicach, dezertera z wojska polskiego. Schewa przed trzema laty zdezerterował z wojska i nielegalnie przekroczył granicę do Niemiec, gdzie przez pewien czas ukrywał się przed władzami niemieckimi, żyjąc z kradzieży. Schewa jest obywatelem polskim narodowości niemieckiej.

## SAMOWOLNA DEGRADACJA

Niezwykły wypadek rozpatrywał sąd okręgowy w Gdyni. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław K., który posiadał dokumenty na oficera marynarki, zajmował na jednake stanowisko zwykłego marynarza. Kiedy starania o pracę w stopniu, na jakie miał przegotowanie, nie powiodły się, dopuścił się on fałszerstwa, przebrając w swoich dokumentach zawód oficera na marynarza. Samowolna degradacja została przez sąd napiętnowana karą jednego tygodnia aresztu.

## ZAKAZ ODBYWANIA TARGÓW

Z powodu przyszczyć zarząd miejski w Bydgoszczy wydział zdrowia publicznego zakazuje odbywania jarmarków, jak również targów na terenie rzeźni miejskiej w Bydgoszczy na zwierzęta raziowe, jak krowy, cielęta, owce, kozy i świnie z wyjątkiem jarmarków na konie.

## Kronika Zamościa

### TRAGICZNY WYPADEK

Na torze linii kolejowej na odcinku Zwierzyniec - Biłgoraj pod czas biegu pociągu usiłował wskoczyć do jednego z wagonów 8-letni chłopiec, Jan Magdziak, zam. we wsi Szozdy. Pomimo że pociąg szedł wolno, chłopiec nim zdołał się uciepić wagonu został uderzony stopniem i odrzucony na bok, doznając złamania lewego podudzia.

### ZW. B. OCHOTNIKÓW

W Biłgoraju odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Zw. b. Ochotników A. P. przy udziale 140 osób.

Zagail K. Andrzejczak, po czym zabrał głos delegat Zarządu Okręgu Lubelskiego, p. Laskowski Antoni, kpt. w st. sp. wice-przes Zarządu Okręgu Lub., który w serdecznych słowach życzył pomyślnych obrad oraz scharakteryzował działalność Zw. b. O. A. P. Przewodniczył obradom p. Feliks Karwan. Zarząd wybrał

no w składzie: prezes p. Mieczysław Kucharski; członkowie: Łagowski Antoni, Karwan Feliks, Bentkowski Mieczysław, Wróblewski Marian, Nowakowski Bronisław i Pączes Stanisław. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Rytko Jan, Węgrzyn Kazimierz, Goliński Eugeniusz i Bednarski Stanisław.

Jako delegaci na Zjazd Wybrani zostali pp. Kucharski Mieczysław i Pokrywka Michał — rolnik.

## STUDENTÓW

wykwalfikowanych korepetytorów, pracowników biurowych, felcerów i masażystów poleca Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Tow. „Bratnia Pomoc” S. U. J. P. Krakowskie Przedmieście 30, tel. 2-77-02, czynne codziennie 13 — 14 i 18 — 19, soboty 13 — 14.

## Szkoła dla młodych kupców powstanie w Leżajsku

Od września r. b. uruchomiona zostanie w Leżajsku roczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego, która będzie miała na celu przygotowanie dla Centralnego Okręgu Przemysłowego młodego narybku kupieckiego.

Swoim zasięgiem nowa placówka obejmie miasto Leżajsk oraz okoliczne wsie i osady, które cierpią na prze-ludnienie rolnicze.

Szkole prowadzić będzie Jarosławski Gimnazjum Kupieckie.

## Córka Lewickiego pozostanie w więzieniu

Władze sądowe załatwiły odmownie podanie obrońcy o zwolnienie za kaucją skazanej w wielkim procesie politycznym na 4 lata więzienia, córki b. kuratora szkolnego, Lewickiego.

W związku z tym obrońcy wystąpili do Sądu Apelacyjnego z

zażaleniem na decyzję Sądu Okręgowego, dowodząc, że nie zachodzi obawa ucieczki skazanej, za granicę. Wielki proces polityczny, w którym czołową oskarżoną jest Lewicka, znajduje się w apelacji dopiero po feriach letnich.

## W ataku furii

# Zarabiał własne świnie i usiłował podpalić dom

Przed sądem apelacyjnym odpowiadał szaleniec z Kobylki Stanisław Maciołek, który w ataku furii po sprzeczce z żoną usiłował pusić z dymem własną zagrodę. Maciołek upił się w restauracji i gdy żona robiła mu wymówki wpadł w szal. Schwy ciwszy siekierę, zarabiał wszystkie świnie, po czym rozebrał się do naga i oblaśszy łózkę naftą, położył się i podpalił. Domownicy uratowali szaleńca, który jednak nie zrezygnował z zamiaru wzniecenia pożaru. Na strychu usiłował po raz drugi podpalić ogień pod domostwo.

W sądzie okręgowym Maciołek tłumaczył się, że czynu dokonał w stanie nietrzeźwym pod wpływem niezrozumiałego dla siebie impulsu. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary i wyrok ten uległ zatwierdzeniu w apelacji.

leńca, który jednak nie zrezygnował z zamiaru wzniecenia pożaru. Na strychu usiłował po raz drugi podpalić ogień pod domostwo.

W sądzie okręgowym Maciołek tłumaczył się, że czynu dokonał w stanie nietrzeźwym pod wpływem niezrozumiałego dla siebie impulsu. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary i wyrok ten uległ zatwierdzeniu w apelacji.

## Kronika lwowska

O ULGI W REMONCIE DOMÓW  
Odbył się we Lwowie wiec właścicieli realności, który uchwalił rezolucję skierowaną do p. premiera Sławoj - Składkowskiego z prośbą o przedłużenie obowiązku przeprowadzenia remontu kamienic na 2 lata i o przyznanie na ten cel odpowiednich kredytów państwowych.

### NOWA KROCHMALNIA

Z Buczacza donoszą: W majątku Artura Potockiego powstała na przy-

udziale sfer gospodarczych Poznania krochmalnia i wytwórnia płatków ziemniaczanych obliczona na znaczna produkcję. W fabryce znajduje zatrudnienie poważna liczba robotników i pracowników.

Fabryka Fryktozów  
Jan Matuszewski  
102 Marszałkowska 154,  
Chmielna 33, Nowy Świat 40,  
Marszałkowska 56.

POPIERAJ  
BEZROBOTNYCH  
NARODOWCÓW